

Turcja gra kartą NATO

6 maja 2023

Szwedzki parlament uchwalił przepisy zaostrzające prawo antyterrorystyczne. Ruch ten ma przełamać opór Turcji w sprawie przystąpienia Szwecji do NATO. Nowelizacja przewiduje karę więzienia do czterech lat za członkostwo w organizacji ekstremistycznej, polegające na promowaniu oraz wspieraniu działalności organizacji uznanej za zagrażającą bezpieczeństwu.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach kara może zostać podwojona. Przepisy pozwalają na to, aby osoba zidentyfikowana jako lider organizacji terrorystycznej otrzymała wyrok dożywotniego więzienia.

Ustawę poparło 268 posłów, 34 było przeciwnych, a 47 nie oddało głosu. Nowe przepisy czynią nielegalnym finansowanie, rekrutację lub publiczne zachęcanie do poparcia organizacji terrorystycznej, jak również podróżowanie za granicę z zamiarem przyłączenia się do takiej grupy. Nowe prawo zacznie obowiązywać 1 czerwca.

Turcja oskarżyła Szwecję o tolerowanie grup, które Ankara uznaje za terrorystyczne lub uważa je za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Centroprawicowy rząd Szwecji zajął twarde stanowisko nie tylko wobec zdelegalizowanej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), ale także wobec syryjskiej kurdyjskiej grupy zbrojnej Powszechne Jednostki Ochrony (YPG) i jej politycznego odgałęzienia, Partii Unii Demokratycznej (PYD).

Szwedzki minister spraw zagranicznych Tobias Billström powiedział, że istnieją bliskie związki między PKK a YPG i dlatego Szwecja będzie „trzymać się z daleka” od grup kurdyjskich działających w Syrii, aby nie zaszkodzić relacjom z Turcją.

Z powodu inwazji Rosji na Ukrainę Szwecja i Finlandia wspólnie złożyły wniosek o członkostwo w NATO w maju 2022 roku. Finlandia stała się 31. krajem członkowskim zachodniego sojuszu wojskowego w kwietniu. Na drodze Szwecji do akcesji stoją Turcja i Węgry.

Uchwalone przepisy zostały przyjęte w Ankarze z zadowoleniem. „Turcja rozważy otwarcie drogi dla członkostwa Szwecji w NATO po tym, jak ten nordycki kraj wprowadzi prawo antyterrorystyczne” – powiedział rzecznik prezydenta İbrahim Kalın. Urzędnik jednocześnie potwierdził, że następne spotkanie Finlandii, Szwecji i Turcji odbędzie się w czerwcu. „Im skuteczniej będzie wdrażane prawo antyterrorystyczne, tym szybciej będzie postępował proces akcesji” – dodał.

Po tym jak turecki parlament zaakceptował kandydaturę Finlandii do NATO, stała się ona członkiem Sojuszu 4 kwietnia. W sprawie Szwecji Ankara wciąż gra na zwłokę, cały czas podnosząc postulat zaostrzenia walki z antytureckim terrorem, który – w opinii Turków – znalazł swoją przystań właśnie w Szwecji.

Turcja, Szwecja i Finlandia pod koniec czerwca ubiegłego roku podpisały memorandum, w którym państwa nordyckie zobowiązały się wspierać walkę Turcji z terroryzmem i zgodziły się rozpatrzyć wnioski Ankary o deportację lub ekstradycję podejrzanych o „terroryzm”.

Przepisy antyterrorystyczne budzą jednak kontrowersje w środowisku kurdyjskim. Opozycjoniści i niektórzy intelektualiści uznają ten ruch schlebienie antykurdyjskiej agendzie prezydenta Erdogana.

Była posłanka i kurdyjska aktywistka Amineh Kakabaveh wyraziła swoje oburzenie: „Postrzegam nowe prawo jako zwykłą przysługę dla tureckiego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan”. Była parlamentarzystka, która urodziła się w 1972 roku w mieście Seqiz we wschodnim Kurdystanie, krytykuje szwedzki parlament

za otwarte działanie w interesie Turcji.

Szwecja do tej pory miała stosunkowo liberalne prawo antyterrorystyczne. Samo członkostwo w grupie podejrzanej o „powiązania terrorystyczne” nie było zagrożone karą. „Zerwano z tradycją, że wolność słowa i wolność wyrażania opinii są w Szwecji wartością szczególnie cenioną. To jest to, z czego byliśmy dumni jako ci, którzy uciekli przed prześladowaniami politycznymi” – powiedział szwedzko-kurdyjski pisarz i dziennikarz Kurdo Baksi.

Szwedzki poseł Håkan Svenneling (Lewica), zauważył, że nowe prawo zagraża demokracji i wolności słowa. „Szwecja działa jak egzekutor Erdogana” – powiedział Svenneling, wskazując, że kurdyjscy uchodźcy będą teraz żyć w strachu przed masowymi deportacjami. „Wiemy, że Turcja urządza na arenie międzynarodowej polowanie na Kurdów i regularnie próbuje zrobić z dysydentów domniemanych przestępców poszukiwanych przez Interpol. Rząd turecki nierzadko piętnuje prześladowanych przez siebie członków opozycji jako terrorystów. Nie możemy pozwolić, aby prawa Erdoğan zostały wprowadzone w Szwecji” – podkreślił Svenneling.

Dodał też, że ma nadzieję, iż zbliżające się wybory pozbawią Erdoğan władzy: „Zostało tylko kilka dni do decydujących wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Chcemy, aby ten dzień był obchodzony jako bunt przeciwko dyktaturze”.

Turcy pójdą do urn 14 maja. Rządzący nie zamierzają oddać władzy. Kampania toczy się w cieniu zagrożenia dla opozycyjnych polityków i dziennikarzy.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl